



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Kult św. Fortunata wśród lwowskich benedyktynek

Author: Jolanta Gwioździk

Citation style: Gwioździk Jolanta. (2005). Kult św. Fortunata wśród lwowskich benedyktynek. W: K. Heska-Kwaśniewicz, K. Tałuc (red.), "Prace ofiarowane Profesor Marii Pawłowiczowej" (S. 232-249). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Jolanta Gwioździk

Kult św. Fortunata wśród lwowskich benedyktynek

Funkcjonowanie benedyktyńskiej rodziny zakonnej nierozzerwalnie wiąże się ze wspólnym oddawaniem chwały Bogu: *Opus Dei*. Ta postawa wyznacza dominującą rolę liturgii w życiu monastycznym, realizowaną przez *officium divinum* wraz ze mszą św. oraz *lectio divina* – Boże czytanie – wpisane w cykl codziennych godzin kanonicznych i roku liturgicznego. Sposób ich odprawiania szczegółowo precyzowała *Regula*, przyjęta przez potrydenckie benedyktynki tzw. kongregacji chełmińskiej¹, odczytana w duchu nowej epoki, z pewnym pominięciem wielowiekowych zwyczajów i sposobów interpretowania jej przepisów. Zatwierdzoną w 1605 roku *Regulę* reformowaną², wraz z dodatkowymi do niej deklaracjami i *Porządkiem nowicjatu*, przyjęły benedyktynki lwowskie. Ich fundacja sięga 1593 roku, kiedy to Katarzyna Saporowska, córka Adama Koło-Saporowskiego i Elżbiety z Drohojowskich³, dla zorganizowanej wspólnoty klauzurowej uzyskała poparcie, finansową i prawną opiekę

¹ Potrydencka odnowa polskich benedyktynek to dzieło ksieni chełmińskiej Magdaleny Mortęskiej, córki Melchiora, podkomorzego chełmińskiego. Liczny napływ kandydatek pozwolił na założenie lub ponowne obsadzenie 22 konwentów, z których 20 erygowano do 1650 roku, określanych jako kongregacja chełmińska. Łączyły je: wspólna *Regula* reformowana, jednolity nowicjat, a później także kult reformatorki. Zob. K. Górski: *M. Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej w Polsce*. „Nasza Przyszłość” 1971, T. 34, s. 131–176; M. Borkowska: *Benedyktynki*. W: *Zakony benedyktyńskie w Polsce. Krótka historia*. Tyniec 1981, s. 143–184. Por. także hasło „Benedyktynki w Polsce” w: *Encyklopedia katolicka*. T. 2. Red. F. Gryglewicz i in. Lublin 1985, szp. 253–254; E. Janicka-Olczakowa: *Zakony żeńskie w Polsce*. W: *Kościół w Polsce*. T. 2: *Wiek XVI–XVIII*. Red. J. Kłoczowski. Kraków 1969, s. 743–756, 764–767.

² Na temat *Reguły* zob. M. Borkowska: *Potrydencka wersja „Reguły” św. Benedykta*. W: *Za przewodem Ewangelii. Profesja monastyczna*. Tyniec 1986, s. 249–262, por. S. Dąbek: *Problematyka muzyczna w najstarszych redakcjach „Reguły” benedyktynek w języku polskim*. „Barok. Historia. Literatura. Sztuka” 1997, nr 4/2 (8), s. 67–74.

³ Życiorys zob.: *Siostry zakonne w Polsce. Słownik biograficzny*. T. 2: M. Borkowska: *Słownik polskich księń benedyktyńskich*. Niepokalanów 1996, s. 141–144.

ówczesnego lwowskiego arcybiskupa Jana Dymitra Solikowskiego⁴. Nowy klasztor 12 marca 1596 roku konfirmował Henryk Kajetan, legat papieski, a następnie zatwierdzili Zygmunt III oraz Klemens VIII (przywilej fundacyjny z 3 listopada 1598 roku).

Warunkiem zaaprobowania nowej fundacji przez reformatorkę benedyktynek, ksienię chełmińską Magdalenę Mortęską, było m.in. zaopatrzenie wspólnoty w księgi liturgiczne: „graduał, antyfonarze, psalterz”⁵, podkreślające rolę liturgii, która wraz z odpowiednio dobranym „czytaniem duchowym” stanowiła główne źródło pobożności mniszek.

Ujednolicone po soborze trydenckim książki liturgiczne to wydawnictwa tekstowe objaśniające, jak należy spełniać określone czynności w kulcie. Niezbędne do sprawowania liturgii były mszały (1570) z dodatkami: lekcjonarzem i ewangeliarzem oraz graduałem, zbiorem tekstów mszalnych przeznaczonych do śpiewania. Do tekstów objaśniających należy zaliczyć ceremoniarze, rubrycele, rytuały i procesjonały⁶. Już z początków lwowskiej fundacji pochodzą rękopiśmienne antyfonarze, graduał, a także – następnie kopiowane i drukowane – inne księgi „kościelne”⁷, stale uzupełniane o aktualne edycje, zwłaszcza brewiarza⁸.

Benedyktynki kongregacji chełmińskiej przyjęły służący liturgii godzin tzw. brewiarz rzymski (zamiast stosowanego wcześniej monastycznego), zatwierdzony w 1598 roku; jego egzemplarz „nowego wydania we czterech częściach”

⁴ Biogram zob. Z. Szostkiewicz: *Katalog biskupów obrz[ędku] łac[ińskiego] przedrozbiorowej Polski*. Rzym 1954, s. 166.

⁵ Zob. *Kronika benedyktynek chełmińskich*. Oprac. W. Szołdrski. Pelplin 1937, s. 53–54.

⁶ T.L. Pietras: *Produkcja katolickiej książki liturgicznej w Polsce od końca XV do połowy XVII wieku*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1980, T. 41, s. 191–208.

⁷ Kopiowano potrzebne fragmenty tekstów służących odprawianiu liturgii, jak np.: „Rubrika to jest nauka powszechnia o pacierzach kosczielnych ktore horas canonicas to jest, Modlitwy z kanonow kosczielnych ustawione, na godziny rozdzielony zowią według zwyczaju koscioła Rzymskiego. Z Brewiarza Rzymskiego wyjęta: 1599. Ultima die Junij”. Biblioteka Ukraińskiej Akademii Nauk im. W. Stefanyka we Lwowie, sygn. MB 59. Innym przykładem są: *Sposób albo nauka odprawowania [...] godzin z brewiarza* czy wspomniany w rejestrze *Wykład liturgii greckiej*; w czasie wizytacji kanonicznej w 1797 roku odnotowano 8 woluminów „ksiąg chórowych”, zob.: *Opisanie praw, funduszów i przywilejów...* Archiwum bpa Baziaka w Krakowie, sygn. AZ 15, pkt. 11. W 1853 roku „księgi kościelne” liczyły ponad 23 ewangeliarze, antyfonarze, psalterze i mszały oraz 23 oficja, tyleż było „książek do codziennych modlitw”. Zob. *Inventar des Benedictiner Nonnen Klosters zu A. Heiligen in Lemberg*. Centralny Derżawnyj Istorichnyj Archiv u Lvovi, f. 417, op. 1, sp. 16, d. 32, k. 70.

⁸ Wydatki w rejestrach klasztoru z lat 1726–1796 wskazują na zakup w tym okresie m.in. ok. 51 rubryceli, 5 brewiarzy, 6 diurnałów, ponad 10 „książek do nabożeństwa”, czyli ponad 72 woluminów (z wymienionych tytułów kupiono ok. 29 oficjów, 2 antyfonarze i jeden mszał). Por. J. Gwioździk: *Biblioteka panien benedyktynek łacińskich we Lwowie (XVI–XVIII wiek)*. Katowice 2001.

miała każda mniszka⁹. Księgami pomocniczymi do brewiarza były psalterz, diurnał, martyrologium (1584) i patronał oraz księga muzyczna – antyfonarz. Niekiedy korzystano także z odpowiednich tłumaczeń, m.in. ksieni Anna Eleonora Kazanowska posługiwała się polskojęzycznym brewiarzem¹⁰.

Oprócz oficjum brewiarzowego, tzw. wielkiego, odmawiano także „małe oficja”, zwłaszcza *Małe oficjum Najświętszej Marii Panny*, zachowujące tradycyjną budowę i części, czyli podział na osiem tzw. godzin kanonicznych. Jutrznia (łączona z laudesami, modlitwą pochwalną o świcie) i nieszpory (o zachodzie słońca) stanowiły „elementy ramowe”, a pozostałe nabożeństwa nosiły nazwy godzin, o których należało je zacząć (od primy do nony oraz na zakończenie dnia komplety) i wypełniały cały dzień¹¹. Oficjum w części było recytowane, a z okazji niedziel i świąt śpiewane, do czego również należało się odpowiednio przygotować. Gdy przykładowo lwowskie benedyktynki nie potrafiły ustalić, czy dany tekst ma być śpiewany, czy też recytowany: „Przełożona z wielkim żalem oczy w Niebo wzniozwszy rzekła te słowa: Pan Bog karze za oziębłość w służbie Boskiej: sami ściągniecie pomstę na siebie, zaraz kazała wszystkim zejść się do Refektarza y śpiewać Godzinki Niepokalanego Poczęcia Naysw. Panny y inne nabożne pieśni”¹².

Od modlitwy chórowej w zasadzie nie było zwolnienia, a uczestnictwo w niej ukazywało, w jaki sposób wypełnia się obowiązki stanu, np. ksienię Annę Eleonorę Kossakowską¹³ podawano za wzór życia zakonnego ze względu na jej pobożność, przestrzeganie milczenia, zwłaszcza zaś dbałość o od-

⁹ Zob. *Regestr do oblóczyn wyprawy*. Archiwum Benedyktynek Lwowskich w Krzeszowie (dalej: ABLw), sygn. C 12 (*Akta zakonnic nieurzędowe*).

¹⁰ Zob. *Brewiarz rzymski z łacinskiego na polski wyłożony oraz Wtóra część brewiarza polskiego która się poczyna od przewodny niedziele konczy się ostatniego dnia przed adwentem*. ABLw, sygn. D 6 i D 6a. Biogram zob. *Siostry zakonne...*

¹¹ Zob. R. Berger: *Mały słownik liturgiczny*. Poznań 1995, s. 78–79.

¹² *Porządek Godzin y Zabaw zakonnych przez Cały dzień w Regule opisanych. Porządki chorowe na wszystkie dni Roku spisane w Roku Pańskim 1748, za Przełożęństwa świętej Pamięci Anny Eleonory Kossakowskiej, natenczas Xieni, za jej rozkazem i błogosławieństwem za życia Panny Ciotki Maryanny Kolumby Janikowny, naydawniejszy na ten czas zakonnicy w klasztorze świętym, która mię do napisania tych porządkow zachęcała i ustawicznie naganiała i we wszystkim formowała co, kiedy, jak bydz powinno; też same Porządki so napisane jeszcze przed zaczęciem czterdziestogodzinnego nabozenstwa w naszym kosciele Roku Panskiego 1747 i 1748*. ABLw, sygn. D 4, s. 90.

¹³ F. Jaroszewicz: *Matka świętych Polska albo żywoty świętych, błogosławionych, wielbnych, świętobliwych, pobożnych Polaków i Polek*. Część 1. Poznań 1893, s. 9–16. Rękopiśmienny zyciorys, w nieco dłuższej wersji niż u Jaroszewicza, dołączono do tekstu *Zabawy duchownej* [...]. We Lwowie, W Drukarni Kollegium Soc. Iesu, 1684, ofiarowanej ksieni przez spowiednika M. Kmitę. Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, sygn. XVII 6443. Por. także *Zebranie Świętobliwego Zycia Wielbney Panny Anny Kossakowski Xieni klasztoru lwowskiego Zakonu Oyca Świętego Benedykta*. ABLw, sygn. C 2. Biogram zob. *Siostry zakonne...* Por. M. Borkowska: *Ideal benedyktynki proponowany przez kongregację chełmińską*. „Znak” 1980, R. 32, nr 318, s. 1565.

mawianie oficjum (według klasztornej tradycji mawiała: „naprzód wszystko z Bogiem odbędę, dopiero z ludźmi”¹⁴). Równie ważny był sam sposób odprawiania liturgii, który zależał od rytmu tygodnia i pory roku liturgicznego, a także od zwyczajów lokalnych, regulowanych przez miejscowe rubrycele i ceremoniarze. W tym celu sporządzano także specjalne księgi, „zwyczajniki”, szczegółowo precyzujące sposób odprawiania poszczególnych godzin i świąt¹⁵, niekiedy wraz z dodanymi intencjami lokalnymi, np. miano się modlić za królewicza Jakuba Sobieskiego czy też w uroczystość św. Urszuli dziękować za uratowanie klasztoru przed pożarem bądź zmawiać litanie za podróżujących¹⁶. Dokładnie wyjaśniano tam, jak powinny wyglądać obchody poszczególnych uroczystości, np. w dzień Wszystkich Świętych była „expozycja Naysw. Sakramentu, odpust zupełny, kapella bydz powinna, nieszpory y kompleta z kapłanami, Te Deum Laudamus y Laudes śpiewany, pryma, tercyja, sexta śpiewana, nona mówiona, gdy się trafi, że prałat który albo JW. Biskup na celebrę zaproszony nierychło przybędzie na sumę, czasu nie przeciągać, ale nonę zaraz po sexcie odśpiewanej przed sumą mówić, godzinami siostry po parze odpustną modlitwą odprawuia [...] na drugich nieszporych kazanie bywa, po kazaniu Te Deum laudamus kapłani na chory z kapellą spiewaią [...] podczas Te Deum laudamus dzwonić powinni we wszystkie dzwony”¹⁷.

Pomocą w „odprawianiu chwały Pańskiej” służyli kapłani: głównie spowiednik i kapelani. Do ich powinności należało słuchanie spowiedzi, udzielanie komunii, udział we mszy św. i uroczystościach oktawy Bożego Ciała, Niedzieli Palmowej, a z chórem zakonnym śpiewanie jutrzni na Boże Narodzenie, Wielkanoc i w Wielkim Tygodniu. Co drugi tydzień powinni również „kazanie miewać”, uznane za tak ważne, że w razie problemów należało znaleźć zastępstwo, i to na własny koszt.

Na specjalne okazje zapraszano gości, często znamienite osoby duchowne, jak arcybiskup lub delegowani przez niego kapłani. Taką uroczystą oprawę miał szczególnie ważny dla benedyktynek obrzęd tzw. konsekracji dziewic, wyrażający ideę poświęconego Bogu życia i miłości Oblubieńczej, który do-

¹⁴ *Pamiętka 300-letniej rocznicy założenia klasztoru panien Benedyktynek łacińskich we Lwowie 1895. Z. 3, s. 230. ABLw w Krzeszowie, sygn. B 6. Podobnie w czasie choroby, kiedy dostała dyspensę, ksieni stwierdziła: „Kiedy mi nie pozwolą z Bogiem rozmawiać, toć i z ludźmi gadać nie będę”. F. Jaroszewicz: *Matka świętych...*, s. 12.*

¹⁵ Zob. m.in. *Porządek Godzin y Zabaw [...] oraz liczne wykłady ceremonii kościelnych na różne święta i uroczystości*. Biblioteka Jagiellońska, sygn. 7490 I.

¹⁶ Zwyczaje odprawiania różnych modlitw były przekazywane jako tradycja klasztorna, np. 15 sierpnia „Litania fraktowana bywa na pierwszy Mszy Świętej za królewicza JMCi Polskiego Imieniem Jakoba. Tę wiadomość mam od Matek i Ciotek Naszych [czyli starszych profesją zakonnice – J.G.] SS Pamięci Zmarłych a już z Bogiem krolujących, które to powiedały że y Mszą Świętą y Litanią Trzeba ofiarować za NayJaśniejszego królewicza Polskiego Imieniem Jakoba tak na ten czas żyjącego, jako y Teraz po śmierci za duszę Jego” – *Porządek Godzin y Zabaw...*

¹⁷ Ibidem, s. 92.

piero pozwalał mniszce na nabycie wszystkich praw we wspólnocie¹⁸. Panny lwowskie wydały cykl rozmyślań opartych na kolejnych antyfonach i wer-setach ceremoniału tego obrzędu¹⁹, opracowany przez wieloletniego spowiednika konwentu – jezuitę Marcina Bogumiła Grymosza. Prawdopodobnie adresatka dedykacji tego tekstu, Salomea Teresa Wiśniowiecka, zakonnica konwentu lwowskiego, prosiła o wyjaśnienie pewnych kwestii związanych z ceremoniałem konsekracji, gdyż kapelan, odpowiadając na jej prośbę książką, wyrażał nadzieję, że jego praca będzie przydatna zarówno dla niej, jak i wszystkich zakonnic. Rzeczywiście, tekst był tak popularny i użyteczny, że przedrukowano go w 1756 roku kosztem klasztoru wileńskiego, a także, w 1690 roku, wydano pod nieco zmienionym tytułem *Droga do konsekracji pańienstwa Oblubieńcowi Niebieskiemu*, nakładem benedyktynek żarnowieckich.

Uzupełnieniem oficjum były utwory paraliturgiczne: różnego rodzaju nabożeństwa, godzinki i koronki do świętych, które obrazowały recepcję antyku chrześcijańskiego (np. nabożeństwa do świętych Tekli, Paschalisa, Zofii, Wilgefordy, Erazma, nowenna do św. Anny, koronka do św. Judy Tadeusza), a także odnosiły się do późniejszych świętych i męczenników, np. Katarzyny Bonońskiej, Marii Magdaleny de Pazzis, Wincentego à Paulo, bł. Józefa z Kopertynu, Jana Kantego, Izydora, Franciszka Ksawerego i Ignacego Loyoli, Jozafata czy św. Kajetana, patrona „przeciw tureckiej potędze”, i Jana z Dukli, specjalnego opiekuna Lwowa.

Lwowskie benedyktyнки uroczystie odprawiły oficjum albo godzinki o św. Fortunacie. Według tradycji był to męczennik z czasów Nerona²⁰, relikwie świętego „z cmentarza Kallistowego w Rzymie” wyjęte, 3 października 1545 roku zostały przekazane Franciszkowi Martellemu, arcybiskupowi korynckiemu i nuncjuszowi apostolskiemu w Rzeczypospolitej, „ku większej Wszechmogącego Boga chwale, y Jego Świętych czci” z poleceniem, „aby pomienione Święte Ciało z innym darował, y za Rzym wysłał, albo w którymkolwiek Kościele, Oratorium lub kaplicy publiczney ludziom uczci wystawił y ulokował”²¹. Relikwie te 11 lutego 1676 roku w pałacu nuncjusza apostol-

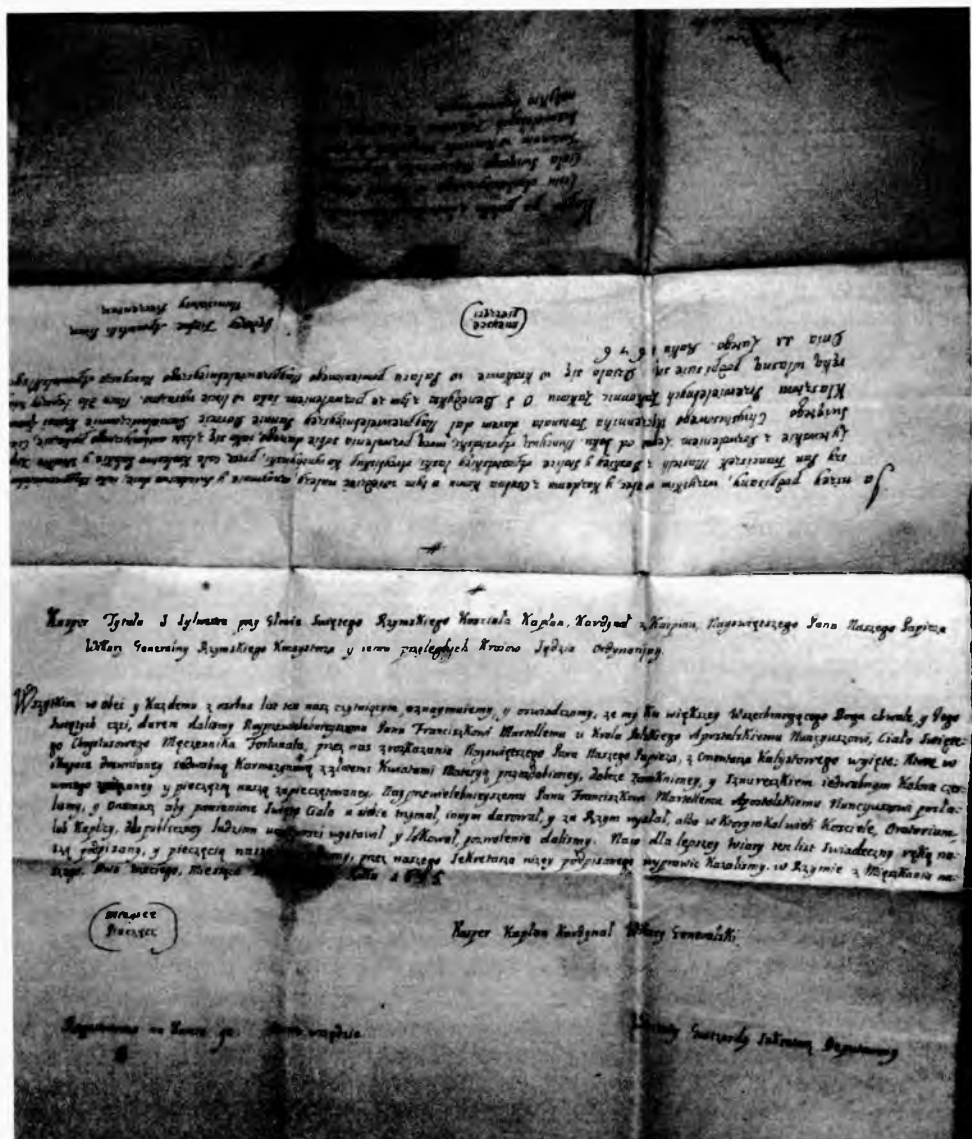
¹⁸ Por. M. Borkowska: *Szkic duchowości benedyktynek Kongregacji Chełmińskiej (1579–1933)*. W: *Duchowość zakonna. Szkice*. Red. J. Kłoczowski. Kraków 1994, s. 38–39.

¹⁹ *Święta Przez Pustynię Zakonną Droga Do Konsekracji Pańienstwa [...] Albo Rozmyślania. Na dziesięć dni [...] z samego prawie Pontyfikatu [...] Sporządzone Roku [...] 1690*. W Oliwie, drukował Jan Jakub Textor.

²⁰ W literaturze wymienia się ok. 25 świętych o tym imieniu, o których jednak brak bliższych wiadomości. Zob. H. Fros, F. Sowa: *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*. Kraków 1988, s. 233.

²¹ Zob. tłumaczenie listu w tej sprawie, ABLw, bez sygn.; *Historia krotka o świętym Ciele S. Fortunata Męczennika Chrystusowego, Zebrana z rozmaitych Pism i Tradycji Klasztornych*. W: *Officium albo godzinki o Świętym Fortunacie [...]*. Lwów, Drukarnia Coll. Soc. Jesu, 1771, s. 36–45; *Pamiętka 300-letniej rocznicy...*

skiego w Krakowie zostały подарowane lwowskiej ksieni Magdalenie Dorocie Daniłowiczównie (1640–1687)²², z przeznaczeniem do kościoła klasztornego (zob. fot. 1).



Fot. 1. List w sprawie relikwii św. Fortunata.

²² Jej życiorys autorstwa Ł. Charewiczowej zob. *Polski słownik biograficzny*. T. 4. Kraków 1938, s. 418–419; *Siostry zakonne...*, s. 26.

Magdalena Dorota Daniłowiczówna, ksieni energiczna, utalentowana, popularna i dzięki koligacjom wpływowa (przebywała na koronacji swojego siostrzeńca Jana III Sobieskiego, który wraz z rodziną i gośćmi niejednokrotnie ją odwiedzał²³), złożyła profesję w 1628 roku w kościele rok wcześniej poświęconym i odbudowanym po pożarze z 1623 roku. Swoje 47-letnie rządy w lwowskim klasztorze – najświetniejszy okres w jego historii – rozpoczęła w roku 1640, zapewniając materialny i duchowy rozwój licznej wspólnoty mniszek.

Jej dbałość o liturgię poświadczają zarówno sposób odprawiania godzin kanonicznych (ksieni Magdalena Dorota wystarała się dla podległych sobie mniszek o specjalne pozwolenie gry na instrumentach²⁴), jak i zachowane księgi kościelne z jej czasów. Były to zwłaszcza antyfonarze, ze słowami oraz z melodiami antyfon i responsoriów oficjum brewiarzowego²⁵ (w tym kopia *Antiphonarium iuxta ritum Breviarii romani*, przyjętego w Polsce w 1600 roku na zlecenie prymasa Stanisława Karnkowskiego), graduály, niejednokrotnie bogato iluminowane, jak egzemplarz z przełomu XVI i XVII wieku, ozdobiony cyklem inicjałów ornamentalnych ze scenami figuralnymi i floraturami oraz bordiurami, także z przewagą motywów roślinnych (obecnie znajdujący się w opactwie krzeszowskim), czy teksty prawne z tego zakresu. Lwowska ksieni „sama psalterz na przemiany z zakonnicami swymi śpiewała [...] w kaplicy księńskiej, która jest w górze na boku wielkiego ołtarza, dnie i godziny na bogomyślności i modlitwie trawiła, rzadko z tego wychodząc miejsca”²⁶.

Wyrazem jej działalności apostołskiej było założone w 1641 roku przy klasztorным kościele bractwo pw. św. Aniołów Stróżów, o wezwaniu charakterystycznym dla terenów objętych wojną²⁷; pozwolenia na erekcję udzielił

²³ Zob. K. Sarnecki: *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Diariusz i relacje z lat 1691–1696*. Oprac. J. Woliński. Wrocław 1958, s. 137, 139, 141; M. Sobieraj: *Mecenat rodziny Sobieskich nad zakonami*. „Summarium. Sprawozdania Towarzystwa Naukowego KUL” 1976, nr 25, s. 147–150; Idem: *Mecenat rodziny Sobieskich nad zakonami*. Lublin 1975, maszynopis. Por. F. Jaworski: *Królowie polscy we Lwowie*. Lwów 1912.

²⁴ Por. M. Borkowska: *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII–XVIII wieku*. Warszawa 1996, s. 290; S. Dąbek: *Problematyka muzyczna w najstarszych redakcjach „Reguły”...*, s. 67–74.

²⁵ Zachowało się obecnie 12 antyfonarzy, a liczba ta wydaje się znaczna w porównaniu z dotychczas odnalezionymi 87 rękopiśmiennymi antyfonarzami klasztornymi i diecezjalnymi XVII i XVIII wieku. Por. W. Danielski: *Antyfonarze polskie*. W: *Encyklopedia katolicka*. Red. F. Gryglewicz i in. T. 1. Lublin 1985, szp. 712–714. Antyfonarze proveniencji lwowskich benedyktynek znajdują się w zbiorach Biblioteki Naukowej UAN. Zob. *Natolinij rukopisy XVI–XVIII st. Katalog*. Lviv 1979, poz. 150–162. J. Sas-Zubrzycki (*Antyfonarz w klasztorze S. Benedyktynek we Lwowie*. „Exlibris” 1925, T. 5, s. 36–37) wspomina jeszcze jeden antyfonarz, choć sądząc z tego opisu, najprawdopodobniej chodziło mu o graduál.

²⁶ *Pamiętnik 300-letniej rocznicy...*, z. 3, s. 20–24.

²⁷ H. Czerwień: *Bractwa*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 1..., szp. 616–617.

papież Urban VIII. W katalog wspólnoty oprócz mniszek i uczennic konwentu, a także zakonnic innych klasztorów i księży lwowskich, były wpisane osoby różnych stanów, na czele z królem Władysławem IV²⁸. Na ich potrzeby M.D. Daniłowiczówna podjęła również działalność edytorską²⁹. Można zatem domniemywać, że rozpoczęła też propagowanie kultu św. Fortunata, którego relikwie otrzymane od papieskiego legata zostały umieszczone (wraz z relikwiami innych męczenników i męczennic) „ku czci publicznej wiernych” w specjalnie wystawionym ołtarzu w kościele pw. Wszystkich Świętych.

Jego święto arcybiskup Konstanty Lipski ustalił na niedzielę „po święcie S. Jadwigi Wdowy” (od 1801 roku zmieniono datę na 11 listopada)³⁰. Było ono obchodzone uroczyscie, „więc tym porządkiem, jeżeli przypadnie świętego Fortunata w Niedzielę, sama tylko uroczystość Jego, expossycya Najświętszego sakramentu, Nieszpory i Komplety grane, z kapłanami, na Nieszpory i komplety w Wielki dzwon dzwonią, na jutrzni Te Deum laudamus śpiewane, Laudes mówiony, godziny pryma, tercyja, sexta śpiewana, summa dalamatyczna, nona mówiona, na drugich Nieszporach, na konklussyi Te Deum laudamus z kapłanami na chory śpiewane bydzć powinny, na które dzwonić mają we wszystkie dzwony”³¹. Nawet jeżeli w wyznaczonym dniu przypadała inna uroczystość, obchodziło się „dla ludzi fest Fortunata Świętego Męczennika dla festu wielkiego, który się w tym kościele odprawuie z rangi, że ołtarz w nim jest Fortunata Świętego y SS. Reliquie Jego w Nim złożone są [...] dla tego, że jest Patronem kościoła y miejsca tego”³².

Uczestnictwo wiernych w świętach i ceremoniach, sprawowanych w przyklasztornym kościele, datuje się już od 29 października 1597 roku, kiedy to arcybiskup lwowski poświęcił tę świątynię pw. Wszystkich Świętych, a zakonnice „w rzeczonym kościele Godziny Najświętszej Maryi Panny i inne officia divina śpiewały i w każdy poniedziałek każdego tygodnia mszę wotywnę o Wszystkich Świętych z wielkim konkursem [tj. udziałem – J.G.] wiernego ludu odprawiać i celebrować zwykły”³³. Wyrazem ówczesnej pobożności był kształt liturgii i paraliturgii: uroczyste obchody świąt, połączone z formami

²⁸ Zob. *Catalogus confratrum ac Sororum s. custodis angeli Virgines conventus leopoliensis ordinis et dicti monasterii*. ABLw, sygn. F 1 (kontynuacja wpisów w tomie o sygn. F 2). Por. M. Borkowska: *Słownik mniszek benedyktyńskich w Polsce*. Tyniec 1989, s. 152.

²⁹ Na ten temat zob. J. Gwioździk: *Staropolskie książki dedykowane benedyktyńkom łacińskim we Lwowie*. W: *Studia bibliologiczne*. T. 7: *Historia – biblioteka – silesiaca*. Red. B. Zyska. Katowice 1993, s. 53–64; J. Gwioździk: *Książka w życiu ksieni Magdaleny Doroty Daniłowiczówny (ok. 1607–1687) i lwowskich benedyktynek*. W: *Studia bibliologiczne*. T. 14: *Z dziejów książek, bibliotek i czytelnictwa. Varia*. Red. K. Heska-Kwaśniewicz. Katowice 2002, s. 19–32.

³⁰ Zob. *Dekret [...] Kajetana Ignacego na Kitkach Kickiego*. ABLw, bez sygn.

³¹ *Porządek Godzin y Zabaw...*, s. 86–87.

³² Ibidem.

³³ Zob. T. Pirawski: *Relatio status almae archidioecesis leopoliensis*. Lwów 1893, s. 119.

widowiskowymi, procesje, zakładanie bractw, adoracja Najświętszego Sakramentu (w tym wynagradzająca czterdziestogodzinna), nabożeństwa do Najświętszej Marii Panny i świętych, poprzedzone nowennami lub oktavami³⁴. Benedyktynki w dużej mierze przejmowały tę obrzędowość, a barok, choć kształtował ich gusta i mentalność, przez cały czas współistniał z wewnętrznym, monastycznym nurtem ich duchowości.

Wyrazem tej tradycji było nabożeństwo do św. Fortunata, szczególnie propagowane za rządów ksieni Anny Gertrudy Kurdwanowskiej (1758–1774)³⁵. W 1728 roku uzyskała ona potwierdzenie autentyczności relikwii i kultu Męczennika (zob. fot. 2), w 1766 roku zleciła sporządzenie nowego, bogatego



Fot. 2. Aprobata relikwii św. Fortunata.

wystroju ołtarza oraz najprawdopodobniej nowego relikwiarza. Pierwotnie relikwie były złożone w „skrzynce drewnianej iedwabną karmazynową z złotymi kwiatami materyą przyozdobionej, dobrze zamknionej, y sznurkiem iedwabnym koloru czerwonego związanej y pieczęcią [...] zapieczetowanej” (cyt.

³⁴ Zob. K. Górski: *Problematyka religijności w epoce potrydenckiej*. W: Idem: *Studia i materiały z dziejów duchowości*. Warszawa 1980, s. 240–257.

³⁵ *Siostry zakonne...*, s. 83.

wg fot. 1), obecnie znajdują się w metalowym, rzeźbionym relikwiarzu, ze szklanymi ściankami, ozdobionym figurami 4 aniołów (zob. fot. 3) i z umiesz-



Fot. 3. Relikwie św. Fortunata.

czonym centralnie wizerunkiem Świętego (zob. fot. 4). „Na drugiey kontyngnacyi wspaniałego i kosztownego ołtarza” wystawiono także obraz Męczennika (zob. fot. 5), z którym wiąże się ciekawa historia, przekazana przez piątą ksienię – Magdalenę Dorotę Kuropatnicką (1737–1745). Benedyktynki wraz z relikwiami otrzymały namalowany na papierze jego wizerunek, który oprawiony zawieszono na zakonnym chórze. Kiedy okazało się, że obraz zaginął, „żałosne zakonnice z takiego przypadku opowiedaiały to Wielebnemu Xiędzu Porzyckiemu, na ten czas Spowiednikowi swemu, a wiedząc, że umiał malować, proszą, ażeby podobny Obraz zgubionemu, który też podobno y on widział, odrysował, czyli wykopersztychował y wytuszczał”³⁶. Mniszki wspo-

³⁶ *Historia krótka...*, s. 44. *Pamiętka 300-letniej rocznicy...*, s. 847–848.



Fot. 4. Część relikwiarza św. Fortunata z wyobrażeniem Męczennika.

magaly go modlitwą, a sam Święty ukazał się mu we śnie. Niestety, kapłan „cale zapomniiał iaka była twarz y fizyognomia S. Fortunata pokazanego sobie”, jednak na dalsze naleganie mniszek, które „iak mogły informowały o twarzy straconego kopersztychu, zaczął rysować X. Porzycki, a w tym zdrzymał się y zasnął. Tu stanął przed nim oczywiście Święty y powiedział: Ja jestem Fortunat Męczennik”³⁷. W ten sposób powstał „odrysowany cudownie” rysunek, a następnie „Spowiednik bardzo piękny Obraz tegoż S. For-

³⁷ *Pamiętka 300-letniej rocznicy...*



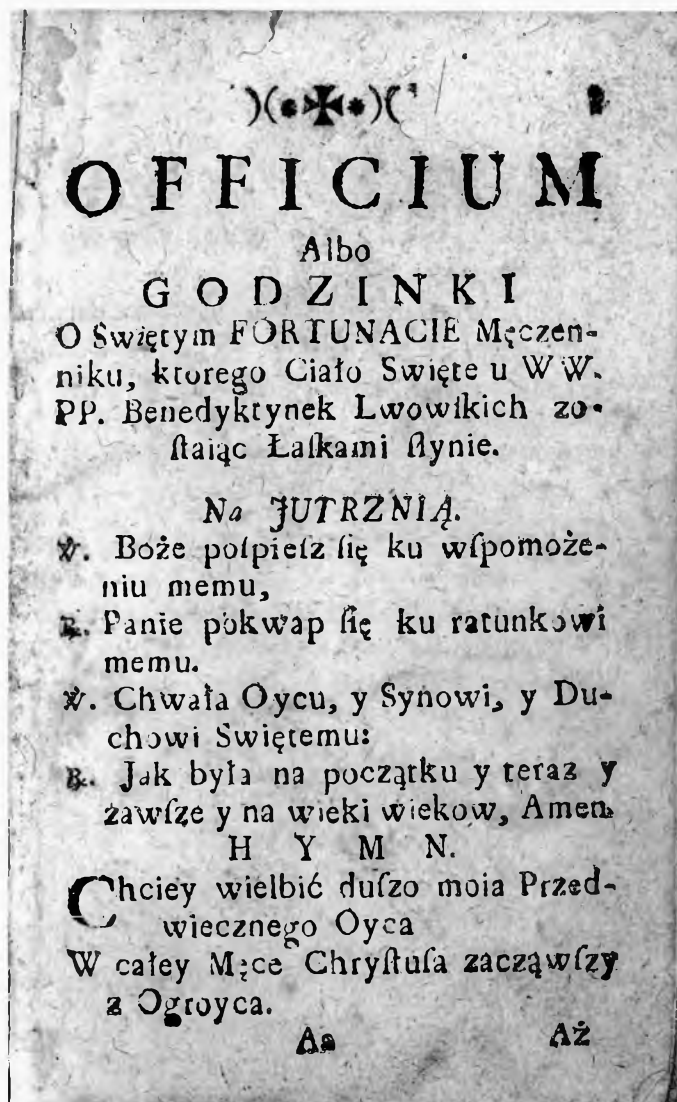
Fot. 5. Obraz św. Fortunata malowany przez ks. Porzyckiego
(w zbiorach opactwa ss. Benedyktynek w Krzeszowie).

tunata Męczennika, po rycersku, w zbroi, szyszaku y z kopią” wymalował (zob. fot. 5). Miedzioryt zaś (fot. 6) wykorzystano jako ilustrację do druku: *Officium Albo Godzinki o Świętym Fortunacie Męczenniku ktorego Święte Ciało w kościele Lwowskim Wielebnych Panien Benedyktynek, pod Tytułem Wszystkich Świętych zostaiące Łaskami słynie. Także krotkie nabożeństwo do Innych SS. Męczennikow, y Męczennic [...] świeżo wydane, staraniem Nayprzewielebnieyszey w Chrystusie Imć. Panny Anny Gertrudy Kurdwanowskiey, ksieni, y zgromadzenia Zakonnego tychże WW. Panien Benedyktynek. Za pozwoleniem*



Fot. 6. Miedzioryt z wizerunkiem św. Fortunata

Starszych do Druku podane. Na końcu przydana jest Historya krotka o tymże S. Ciele S. Fortunata Męczennika... 1771 w Lwowie w Drukarni Coll: Soc: Jesu (zob. fot. 7). Aprobaty cenzorskiej udzielili Gaspar Dominik Rudolowski (17 stycznia 1771) oraz Krispin Cieszkowski. Na liczący 46 stron druk składają się teksty oficjum (s. 1–12), litania o św. Fortunacie (s. 13–16), hymn i modlitwa do św. Fortunata (s. 17–19), krótkie nabożeństwo do innych męczenników, których relikwie „w kościele u WW. Panien Benedyktynek pod



w oficjum ku czci Męczennika.

Tytułem Wszystkich SS. W Lwowie zostaią” (s. 20–35), oraz *Historia krótka o Świętym Ciele S. Fortunata Męczennika Chrystusowego, Zebrana z rozmaitych pism y Tradycyi Klasztornych* (s. 36–45).

Druk ten miał posłużyć propagowaniu kultu Świętego, a zachowana do dziś płytka miedziorytowa sugeruje, że w miarę potrzeb mniszki mogły same odbijać i rozprowadzać wśród wiernych kopie jego wizerunku. W tej publikacji lwowskiego klasztoru jest wyraźnie widoczny rys apostolski: oficjum miało się



Fot. 7. Karta tytułowa oficjum o św. Fortunacie.

przyczynić do wznowienia i rozszerzenia kultu Świętego³⁸, który „odbierał więc cześć [...] nie tylko od zakonnych panien, ale od znacznej liczby wiernych mieszkańców miasta Lwowa, którzy uciekali się do niego w rozmaitych potrzebach swoich, najmuąc msze święte, stawiając na ołtarzu światła gorejące, wieszając na ołtarzu wota na znak wdzięczności za odebrane łaski”. Opisano

³⁸ Ibidem, z. 6, s. 846-849.

również niektóre z tych cudownych wydarzeń, zwłaszcza uzdrowienia bólów głowy, po przyłożeniu wina, którym obmyto relikwie (doświadczył tego w 1719 roku lwowski reformat o. Symforian).

Żywy kult Męczennika wśród lwowskich mniszek poświadczają także tworzone tam rozmyślenia. Benedyktyнки miały wdrażany już od nowicjatu zwyczaj codziennego odprawiania rozmyślań na piśmie, niekiedy następnie publicznie czytanych, ocenianych i poprawianych, a wreszcie służących za wzory dla innych medytacji. Powstawały w ten sposób specyficzne antologie, układane według specjalnego klucza i mające własną poetykę, zwyczaje i wy-mogi; niejednokrotnie pisało je kilka autorek, stąd odzwierciedlają różne sposoby ujęcia zagadnienia, style pobożności oraz dobór tematyki i schematów medytacji.

Oprócz rozmyślań pasyjnych, związanych z Bożym Narodzeniem, świętami kościelnymi i zakonnymi, popularnym tematem byli święci, zwłaszcza zakonu benedyktyńskiego, a także patroni danego miejsca, do których należał św. Fortunat³⁹. Kopiowano również wydrukowany w oficjum *Hymn do św. Fortunata*, a odrębności językowe sugerują także jego zapis z pamięci, co zarazem poświadcza jego recepcję w tym środowisku. Męczennik był tam ukazany jako patron i orędownik w codziennych potrzebach, zwłaszcza różnych chorobach ciała i duszy:

Niech twej pomocy doznawam
Gdy w tobie ufność pokładam
W moich dolegliwościach
[...]
Niechay dla twoiey przyczyny
Bog odpuści moje winy,
Wysłucha moje proźby
[...]
Przybądź na poratowanie,
Zaleć Bogu me żądanie
Patronie ukochany [...] ⁴⁰.

Kult św. Fortunata w środowisku lwowskich benedyktynek wskazuje na charakter i specyfikę ich kultury umysłowej, będącej częścią charakterystycznej

³⁹ W zbiorze *Medytacje na święta naszego zakonu. Nabozna instrukcja, jako odprawic wigilię S. Oyca naszego Benedykta*. Biblioteka Jagiellońska, sygn. 7489 I. O tematyce medytacji benedyktynek zob. m.in. K. Górski: *Uwagi o rozmyślaniach staropolskich*. W: *Przełom wieków XVI i XVII w literaturze i kulturze polskiej*. Red. B. Otwinowska, J. Pelc. Wrocław 1984, s. 223–228, J. Gwioździk: *Siedemnastowieczne rozmyślenia panien benedyktynek łacińskich we Lwowie*. W: *Wokół Wacława Potockiego. Studia i szkice staropolskie w 300. rocznicę śmierci poety*. Red. J. Malicki, D. Rott. Katowice 1997, s. 63–73.

⁴⁰ *Chymn do S. Fortunata*. Biblioteka Jagiellońska, sygn. 7487, k. 147–148.

dla tego środowiska kultury monastycznej, powiązanej z duchowością danej epoki. Wielorakie formy propagowania nabożeństwa do Świętego: odpowiednia oprawa uroczystości, opracowanie i wydanie specjalnego oficjum, litanii, hymnu, historii relikwii, a wreszcie wykorzystywanie tej tematyki w osobistych medytacjach, potwierdziły dbałość w tym środowisku o liturgię związaną z lokalnym kultem. W tym zakresie nabożeństwo to integrowało staropolskie społeczeństwo, umożliwiając utrwalanie, obieg oraz indywidualny i zbiorowy odbiór tekstów związanych z kultem świętego Fortunata, poświadczając zarazem udział kontemplacyjnego konwentu w kulturalnym i religijnym życiu dawnego Lwowa.

Иоланта Гвиоздзик

КУЛЬТ СВ. ФОРТУНАТА СРЕДИ ЛЬВОВСКИХ БЕНЕДИКТИНОК

Резюме

В статье предпринимается анализ культа св. Фортуната в среде львовских бенедиктинок. Реликвии мученика подарил в 1676 году аббатисе Магдалене Дороте Даниловичевне легат римского папы Францишек Мартелле, а богослужение в честь мученика популяризовала ее переименица – Анна Гертруда Курдвановская. Культ святого указывает на характер и специфику умственной культуры львовских монахинь, представляющей собой часть характерной для этой среды монашеской культуры, связанной с духовной жизнью данной эпохи. Разнообразные формы популяризации богослужения в честь святого: соответственная оправа торжества, официум, литания, гимн, история реликвий, специально разработанные и изданные, а также использование этой тематики в личных раздумьях подтвердили заботу о литургии, связанной с локальным культом. В этом объеме богослужение объединяло старопольское общество, предоставляя возможность закрепления, обращения, а также индивидуального и коллективного восприятия текстов, связанных с культом святого Фортуната, давая одновременно свидетельство участия созерцательного ордена в культурной и религиозной жизни давнего Львова.

Jolanta Gwioździk

CULT OF ST. FORTUNATE – BENEDICTINES OF LVOV

Summary

The article analyzes the cult of St. Fortunatus in the environment of Benedictines of Lvov. The relics of the martyr were given to Magdalena Dorota Daniłowiczówna by papal legate Franciszek Martelly in 1676, and service was propagated by her successor – Anna Gertruda Kurdwanowska.

The cult of the Saint points at the character and specificity of the mental culture of the nuns of Lvov, being a part of the monastic culture, characteristic for this environment, related to the spirituality of the era. Different forms of propagation of the service – appropriate setting of the ceremony, working out and publication of a special office, litany, hymn, history of the relic, and the advantage of this subject in personal meditations – confirmed the care for liturgy associated with local cult in this environment. This service integrated Old Polish society, enabling establishment, circulation, and individual and collective reception of texts, related to the cult of St. Fortunatus, authenticating the participation of the contemplative convent in the cultural and religious life of old Lvov.